



**Mniejszość niemiecka złożyła skargę do Komisji Europejskiej**

STR. II-III

**Blisko 100 uczniów w finale konkursu wiedzy o MN**

STR. II

**Natalie Pawlik – nowa pełnomocnik ds. mniejszości**

STR. III

KWIECIEŃ 2022

**HEIMAT**



**MAŁA OJCZYZNA**

PARTNERZY  
DODATKU



Związek Niemieckich Stowarzyszeń  
Społeczno-Kulturalnych w Polsce  
ul. Stowackiego 10, 45-364 Opole



Towarzystwo Społeczno-Kulturalne  
Niemców na Śląsku Opolskim  
ul. Konopnickiej 6, 45-004 Opole



Dom Współpracy  
Polsko-Niemieckiej  
ul. 1 Maja 13/2, 45-068 Opole

# To była dobra zabawa na bardzo dobry cel

**Na Wielkie Ślizganie Opolan, a szczególnie dzieci z domów dziecka, zaprosił Związek Młodzieży Mniejszości Niemieckiej.**

Impreza na opolskim „Toropolu” odbyła się w sobotę po raz 16. Pod hasłem „Wielkie Ślizganie – Czas na pomaganie”. Organizatorzy zaprosili wychowanków z 9 domów dziecka: w Opolu, Nysie, Jasienicy Górnej, Paczkowie, Sowczycach, Turawie, Bogacicy, Chmielowicach i w Kędzierzynie-Koźlu, łącznie 120 dzieci, którymi opiekowało się 40 wolontariuszy. Jedną z nich jest Laura Kaczmarzyk.

– Przyjechałam z Ozimka – opowiada. – Jestem w BJDM od ubiegłego roku. Koleżanka zachęciła więcej osób z mojej szkoły, czyli z II LO w Opolu. Zaczęłam od przygotowywania

wystroju, dmuchania balonów itd. W czasie imprezy jestem wśród tych wolontariuszy, którzy pomagają dzieciom jeździć na łyżwach. BJDM jest bardzo aktywną organizacją, ciągle coś się dzieje. Wierzę, że warto pomagać, a dobro ofiarowane innym wraca.

Dochód uzyskany ze sprzedaży biletów (od pierwszej edycji akcji bilety kosztują złotówkę), został przeznaczony na leczenie dwunastomiesięcznej Wiktorii Scheit z Dobrej. W kasie uczestnicy ślizgania zostawili 1760 zł. Kolejne 4 tysiące dołożyli sponsorzy.

– Nasza Wiktorczka – mówi mama dziewczyn-

ki Iwona Scheidt – urodziła się z niedorozwojem lewej kości udowej. Na razie zakładamy ortezy, by mogła próbować chodzić, ale czeka nas operacja w USA – rekonstrukcja stawu biodrowego i kolanowego oraz wydłużanie kości udowej. Jesteśmy wdzięczni młodzieży mniejszości i wszystkim, którzy pomagają. Pomaganie w ogóle jest fajnie, a młodzi z mniejszości sami nas znaleźli, nie musieliśmy o tę pomoc prosić.

Uczestniczący w oficjalnym otwarciu liderzy mniejszości niemieckiej bardzo chwaliли profesjonalizm młodych członków mniejszości. Zuzanna Donath-Kasiura podkreśli-



**Wiktorii Scheit z Dobrej była wraz z mamą gościem honorowym tegorocznego Wielkiego Ślizgania. Dziewczynkę czeka operacja w USA.**

Fot. KOG

ła wartość troski o innych i gotowości do pomagania. Rafał Bartek zwrócił uwagę, że charytatywne dzieło kontynuuje kolejne już pokolenie członków BJDM. – Jestem z Was dumny – podsumował. – To nie dorośli pomagają młodym, to młodzież pomaga młodzieży i dzieciom. To czyni tę akcję niepowtarzalną.

Oskar Zgonina, przewodniczący ZMMN podkreśla jubileuszowy charakter tegorocznego Wielkiego Ślizgania, przypada ono w roku 30-le-

cia tej mniejszościowej organizacji. Przypomina, że akcja ma potrójny charakter – jej celem jest pomoc choremu dziecku, zorganizowanie atrakcyjnego dnia dla dzieci z domów dziecka, a także – trwająca do końca kwietnia – zbiórka artykułów chemicznych dla tych placówek. W tym roku część z nich trafi do uchodźców z Ukrainy.

Pani Kamila Wolf-Cielek, wychowawczyni z domu dziecka z Bogacicy przyjechała na „Toropol” ze swoimi podopiecznymi.

– Co roku i bardzo chętnie przyjeżdżamy na Wielkie Ślizganie – mówi – i korzystamy z tych atrakcji. Dzieciaki chętnie uczestniczą, ci, którzy nie potrafia jeździć, chcą się nauczyć. W pobliżu Bogacicy lodowiska nie ma, więc ten przyjazd jest tym bardziej atrakcyjny. Chętnie też korzystamy ze zbiórki artykułów chemicznych. To jest dla nas znacząca i realna pomoc. Potrzebujemy wsparcia ludzi o dobrym sercu. Bardzo za nie dziękujemy.

## Viel Spaß für einen guten Zweck

**Der Bund der Jugend der Deutschen Minderheit (BJDM) lud zum „Großen Schlittern” Bewohner der Oppelner Region und insbesondere Heimkinder ein.**

Die Veranstaltung in der Oppelner Eishalle „Toropol” fand am Samstag bereits zum 16. Mal statt, diesmal unter dem Leitwort „Großes Schlittern – Zeit zum Helfen”. Die Veranstalter haben zum Mitmachen besonders Kinder aus neun Kinderheimen in Oppeln, Neisse, Ober Hermsdorf, Patschkau, Schoffschütz, Turawa, Bodland, Chmielowitz und Kandrzin-Cosel eingeladen. Es kamen 120 Heimkinder, die von 40 freiwilligen Helfern betreut wurden. Eine von ihnen war Laura Kaczmarzyk.

„Ich bin aus Malapane angereist”, erzählt sie. „Ich bin seit dem vergangenen Jahr BJDM-Mitglied. Eine Freun-

din von mir hat mehrere Personen aus meiner Schule, dem II. Allgemeinbildenden Lyzeum in Oppeln, dazu angefragt mitzumachen. Ich habe den Tag mit der Vorbereitung der Dekoration, dem Aufblasen von Luftballons usw. angefangen. Jetzt, während der Veranstaltung, bin ich unter derjenigen, die den Kindern beim Schlittschuhlaufen helfen. Der BJDM ist eine sehr aktive Organisation, es ist immer etwas los. Ich glaube, dass es sich lohnt, anderen zu helfen. Das Gute kommt immer zurück”.

Die Einnahmen aus dem Ticketverkauf (seit der ersten Staffel kosten die Eintrittskarten einen Zloty) wurden für die

medizinische Behandlung der zwölf Monate alten Wiktorii Scheit aus Dobrau gespendet. In der Kasse wurden 1760 Zloty gezählt. Weitere vier Tausend Zloty wurden von Sponsoren gespendet.

„Unser Wiktorchen ist mit einer Unterentwicklung des linken Oberschenkelknochens auf die Welt gekommen”, sagt Kindsmutter Iwona Scheidt. Zur Zeit legen wir ihr Orthesen an, damit sie Gehversuche unternehmen kann, doch es erwartet sie eine Operation in den USA – eine Rekonstruktion des Hüftgelenkes und Verlängerung des Oberschenkelknochens. Wir sind der Jugend der deutschen Minderheit und allen, die uns unterstützen,

sehr dankbar. Helfen an sich ist toll, die jungen Menschen aus der Minderheit haben uns selbst gefunden, wir mussten nicht einmal um Hilfe bitten”.

Die bei der Eröffnung des „Großen Schlitterns” anwesenden Führungskräfte der deutschen Minderheit haben die Professionalität der jungen Mitglieder der Minderheit sehr gelobt. Zuzanna Donath-Kasiura unterstrich den Wert der Fürsorge für andere Menschen und der Hilfsbereitschaft. Rafał Bartek wies darauf hin, dass das karitative Werk bereits von der nächsten Generation der BJDM-Mitglieder fortgesetzt wird. „Ich bin stolz auf Euch. Es sind keine Erwachsenen, die jungen

Menschen helfen, es ist die Jugend, die andere Jugendliche und Kinder unterstützt. Das macht diese Aktion so einzigartig”.

Oskar Zgonina, Vorsitzender des BJDM, hob den Jubiläumscharakter des diesjährigen „Großen Schlitterns” hervor, denn in diesem Jahr feiert die Jugendorganisation der Minderheit ihren 30. Gründungstag. Er erinnerte daran, dass die Aktion eine dreifache Zielsetzung hat – es geht darum, ein krankes Kind zu unterstützen, den Heimkindern eine attraktive Freizeitmöglichkeit anzubieten und Hygienemittel für die Kinderheime zu sammeln, die letztere Spendenaktion wird noch bis Ende April dauern. In diesem Jahr wird ein Teil der gespendeten Hygienemittel den Flüchtlingen aus der Ukraine zugute kommen.

Frau Kamila Wolf-Cielek, Heimerzieherin aus Bodland,

kam zur Veranstaltung im „Toropol” mit ihren Schützlingen.

– Wir kommen jedes Jahr und sehr gerne zum „Großen Schlittern”. Das ist ein sehr attraktives Angebot für uns, das wir gern annehmen, sagt die Erzieherin. „Die Kinder sind gerne dabei, wer noch nicht schlittschuhlaufen kann, möchte es gerne lernen. In der Gegend von Bodland gibt es kein Eisstadion, umso attraktiver ist für uns dieser Ausflug. Wir freuen uns auch sehr über die Spende in Form von Hygienemitteln. Das ist für uns eine wirkliche und beträchtliche Hilfe. Wir brauchen die Unterstützung von Menschen mit einem guten Herz. Wir bedanken uns sehr dafür”.

**Wiktorii Scheit aus Dobrau und ihre Mutter waren Ehren Gäste beim „Großen Schlittern”. Das Mädchen erwartet eine Operation in den USA.**

## Tych uczniów mniejszość interesuje



Finałiści konkursu rozwiązywali test składający się z 30 pytań.

**Tradycyjnie w Komprachcach odbył się Konkurs Wiedzy o Mniejszości Niemieckiej dla uczniów szkół podstawowych. Do finału awansowało blisko 100 osób z ponad 30 szkół w regionie. Patronem konkursu jest poseł Ryszard Galla.**

Wciąż chcę ten konkurs robić, zwłaszcza kiedy widzę setkę zadowolonych młodych ludzi, którzy są finalistami – mówi Ryszard Galla. – Uczniowie dużo o mniejszości wiedzą, ich to naprawdę interesuje. Mimo tylu szkolnych obowiązków. Wydaje się, że pozytywny wpływ na to za interesowania mają nie tylko nauczyciele niemieckiego, także rodziny i środowiska, z których te dzieci wychodzą. Oni w domu z pewnością wiele o mniejszości słyszą. I to jest wielka wartość, bo w Polsce mamy wciąż wielki deficyt wiedzy o mniejszościach narodowych.

Wszyscy uczestnicy odpowiedzieli na 30 pytań testowych, częściowo zamkniętych, a częściowo otwartych. Wcale nie było łatwo. Uczniowie klas IV-VI byli pytani m.in., kim był Thomas Myrtek, gdzie powstała pierwsza Niemieckojęzyczna Szkoła Piłkarska Mirosławca, a także – podchwytliwie – w jakich latach Walter Steinmeier był przewodniczącym VdG (oczywiście nie był wcale, bo to nazwisko prezydenta Niemiec). Uczniów ostatnich klas pytano m. in. o nazwisko ambasadora Niemiec, patronkę sanktuarium w Trzebnicy oraz działalność Centrum Bańki Mniejszości Niemieckiej.

Natalia Wrzesień chodzi do klasy VI szkoły w Otmicach. – Startuję pierwszy raz. Trochę się stresuję, ale już awans do finału jest dobrym wynikiem. Chociaż w szkolnym etapie miałam

trochę błędów. W moim środowisku są też członkowie mniejszości. To bardzo pomaga.

Rafał Offman jest uczniem PSP nr 2 w Kluczborku. – Przyłożyłem się do przygotowań i myślę, że wiem o mniejszości sporo. Lubię startować w konkursach i lubię się uczyć.

Beata Kalla jest nauczycielką w ZSP w Krośnicy. – Na finał przywiozłam dwoje uczniów klasy siódmej. Oni musieli wiele samodzielnie się nauczyć, ja pomogłam im do tej wiedzy dotrzeć. Tej wiedzy do opanowania jest bardzo dużo.

W drugiej części konkursu chętni mogli napisać wypracowanie na temat znaczenia języka niemieckiego w szkole i jego wpływu na kultywowanie mniejszościowej kultury i podtrzymywanie tożsamości.

Cieszyła pełna sala uczestników, którzy po dwóch edycjach konkursu online – mówi przewodniczący TSKN Rafał Bartek. – W ostatnich miesiącach przeżywamy dyskryminację właśnie tych dzieci uczących się niemieckiego jako języka mniejszości, więc ich obecność jest ważna. Bo te dzieci są świadome swoich praw i praw mniejszości.

**Miejsca na podium zdobyli: Klasy IV-VI. 1. Mateusz Ptak, PSP Borki Wielkie, 2. Julia Rataj, jw., 3. Julia Mien-tus ZSP Stowarzyszenia Pro Liberis Silesiae w Raszowej. W kategorii szkół wygrała PSP Borki Wielkie.**

**Klasy VII-VIII. 1. Zofia Friedrich, ZSP Stowarzyszenia Pro Liberis Silesiae w Raszowej, 2. Jakub Brodowy, PSP Borki Wielkie, 3. (ex aequo) Wiktoria Daniła, PSP Jemielnica oraz Wiktoria Wyczawska, PSP nr 5 w Opolu. W kategorii szkół zwyciężyła PSP im. Marka Prawego w Jemielnicy.**

# Mniejszość niemiecka złożyła skargę do Komisji Europejskiej

**Skarga VdG na działania rządu. To nie jedyna reakcja na edukacyjną dyskryminację. Bernard Gaida i Rafał Bartek zawiesili członkostwo w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych.**

Złożyliśmy w Komisji Europejskiej skargę na działania ministra edukacji i nauki, a tym samym na działania rządu polskiego – mówił podczas konferencji prasowej w Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce jego przewodniczący Bernard Gaida.

– Zarząd VdG podjął decyzję o złożeniu skargi, ponieważ bezskutecznie od grudnia staraliśmy się o rozwiązanie dialogu, o spotkanie, także na szczeblu rządów Polski i Niemiec w sprawie obniżenia subwencji, a następnie zmniejszenia rozporządzeniem ministra liczby lekcji niemieckiego jako języka mniejszości z trzech godzin tygodniowo do jednej. Zwracaliśmy się do marszałka Sejmu, ministrów, wrzeszciliśmy – trzy razy do premiera RP. Wszystkie te pisma zo-

stały bez istotnej odpowiedzi – podkreślał.

Reprezentantem mniejszości jest Kancelaria Prawna Dentons Europe Dąbrowski i Wspólnicy.

– Prowadzimy sprawy precedensowe i antydyskryminacyjne na zasadach pro bono – mówi mecenas Patrick Radzimierski. – Uwazamy, że warto, by zajęły się nią najwyższe instancje, także europejskie. Dyskryminacja we współczesnym świecie nie powinna się zdarzać. Ona zawsze jest złem, bo narusza fundamenty, na których zbudowany jest demokratyczny świat, czyli zasadę równości wobec prawa. Ministerstwo nie pokusiło się o żadną fineszję. Pokazało palcem, którą grupę mniejszości narodowej zamierza dyskryminować. Dyskryminacja systemowa, zarządzana przez państwo jest tym bardziej niebezpieczna. A kiedy do-

tyka ona dzieci, jest to podłość. Jesteśmy zdeterminowani z nią walczyć. Tym bardziej, że rozporządzenie z 4 lutego narusza zarówno Konstytucję RP, jak i Traktat o Unii Europejskiej oraz liczne przepisy Karty Praw Podstawowych – zaznaczył.

– Ciągłe wnioskujemy aby uchylić ministerialne rozporządzenie, co zamknęłoby całe postępowanie lub aby Komisja Europejska zabezpieczyła stan obecny do czasu rozpatrzenia skargi, tj. by rozporządzenie od września nie mogło wejść w życie, dopóki spór nie zostanie zażegnany – argumentował Patrick Radzimierski.

– Liczymy, że ponieważ skarga dotyczy fundamentalnych praw człowieka, Komisja Europejska zajmie się nią możliwie szybko – podkreślił Patrick Radzimierski. – Najbardziej skutecznym instrumentem może

być złożenie przez komisję wniosku do Trybunału Sprawiedliwości UE o wydanie zabezpieczenia, które nakazuje Polsce uchylenie środków prawnych, które umożliwiają dyskryminację. Podobnie jak było z zabezpieczeniem w sprawie działania Izby Dyscyplinarnej SN.

Reprezentanci MN zawiesili członkostwo w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Lider TSKN Rafał Bartek mówił o zawieszeniu przez reprezentantów MN udziału w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych.

– Pogwałcone zostały podstawowe zasady legislacyjne – przypomniał. – Minister Przemysław Czarnek nieprzypadkowo wydał rozporządzenie bez żadnych konsultacji, co wykazała niedawna kontrola poselska. – W ślad za tym pogwałconą została zasada konsultacji

porządzenia MEiN, które ma obowiązywać od 1 września.

– Stając po stronie Polaków na Białorusi, wzywamy władze obydwu krajów do rezygnacji z zapowiedzianych kroków, pogarszających oświatę dostępną dla Polaków na Białorusi i Niemców w Polsce – uważa Związek Niemieckich Stowarzyszeń. – Uważamy, że w obydwu krajach jeszcze jest czas na to, by bez szkody dla systemu to uczynić. Cieszymy się, że: „Ministerstwo Spraw Zagranicznych uznaje akcję prowadzoną przeciw oświacie mniejszości polskiej na Białorusi za niedopuszczalne łamanie prawa międzynarodowego” i mamy nadzieję, że jest to zdanie całego rządu RP wraz z MEiN. Wysilki właściwych ministerstw radzi się skierować na drogę niezbędnej poprawy nauczania języków mniejszościowych, co będzie służyć utrzymaniu bogactwa wielokulturowości, wartości europejskich oraz pielęgnowaniu praw człowieka – pisze VdG.



Bernard Gaida, przewodniczący VdG.

liwej formie zmierzającej do utrzymania dotychczasowego, wysokiego poziomu tej oświaty – deklaruje lider VdG Bernard Gaida, który podpisał się pod oświadczeniem.

Mniejszość niemiecka deklaruje, iż tym lepiej rozumie rozgorczenie Polaków na Białorusi i polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, że także autochtoniczni mieszkańcy tych szkół i przekształcenia ich w szkoły z rosyjskim językiem nauczania i dodatkową zaledwie jedną godziną tygodniowo języka i literatury polskiej uważamy za dramatyczny regres oświaty mniejszościowej na Białorusi i będziemy wspierać Polaków w każdej moż-



Liderzy mniejszości protestują w Komisji Europejskiej. Młodzież z BJDM pisze pocztówki do posłów

z komisją wspólną. Komisja została w 2005 roku powołana właśnie po to, by przeciwdziałać wszelkim działaniom dyskryminacyjnym wobec mniejszości. Skoro komisja została całkowicie pominięta, my, reprezentanci mniejszości niemieckiej najpierw nawoływaliśmy rząd, by się z działaniami dyskryminacyjnymi wycofał.

– Nie doczekaliśmy się żadnej reakcji, toteż zdecydowaliśmy się nasz udział w pracach zawiesić. To nie był krok łatwy. Zasiadam w tej komisji od początku. Ale uznaliśmy, że nie możemy dyskutować o innych sprawa-

wach, skoro rozporządzenia dotyczących w ogóle nie konsultowano. Złożyliśmy stosowne pisma w Kancelarii Premiera i spotkaliśmy się z Błażem Pobożym, sekretarzem stanu w MSWiA i współprzewodniczącym komisji. Wyraziliśmy nasze rozczarowanie, ale też nadzieję, że sytuacja się zmieni, państwo wróci do równości wobec prawa i będziemy mogli do prac w komisji powrócić – mówi Rafał Bartek.

O skutkach dyskryminacji, które dotkną już wkrótce uczniów z mniejszości, ale obywateli polskich, mówili przedstawiciele Związku

Młodzieży Mniejszości Niemieckiej Weronika Koston.

– Występuję w imieniu moich młodszych kolegów i koleżanek, młodych Niemców i Niemek, ale zarazem obywateli Polski, uczniów i uczniów polskich szkół, którym 5 lutego 2022 w sposób niezgodny z konstytucją odebrano możliwość nauki w języku ich serca. Ja miałam możliwość korzystania z nauki niemieckiego jako języka mniejszości przez 9 lat i było to nie tylko ważne dla mojej tożsamości. Dało mi to także perspektywę zawodową, poszerzyło szanse i możliwości. Nie jest możliwe by w ciągu

jednej godziny tygodniowo przekazać wiedzę o języku, kulturze i historii niemieckiej. Polityczna decyzja odbiera dzieciom szanse na poszerzenie horyzontów i szans rozwojowych. Zastanawiam się, co takiego zrobiłam, że my, młodzi Niemcy w Polsce, zostaliśmy tak potraktowani przez ustawodawcę.

Związek Młodzieży Mniejszości Niemieckiej rozpoczął także akcję pisaną pocztówek do posłów. To forma protestu przeciw dyskryminacji MN.

– Rozpoczęliśmy nasz maraton – opowiada Anna Franek z BJDM – przygotowaliśmy ponad dwa ty-

siące pocztówek, będziemy je wysyłać w naszym biurze przy ul. Konopnickiej 6 w Opolu. Zapraszamy wszystkich, którzy chcieliby włączyć się do naszej akcji i wziąć osobiście udział w pisaniu i wysyłaniu kartek.

W pierwszym dniu akcji w pisaniu pocztówek uczestniczyli uczniowie z Pro Liberis Silesiae z Raszowej, członkowie BJDM – u oraz pracownicy biura ZMMN. Na kartkach umieszczone są twarze młodych ludzi, którzy protestują przeciwko dyskryminacji MN.

W pierwszym dniu akcji w pisaniu pocztówek uczestniczyli uczniowie z Pro Liberis Silesiae z Raszowej, członkowie BJDM – u oraz pracownicy biura ZMMN. Na kartkach umieszczone są twarze młodych ludzi, którzy protestują przeciwko dyskryminacji MN.

## Nowa pełnomocnik rządu ds. mniejszości

**Natalie Pawlik, pełnomocnik rządu Niemiec ds. mniejszości i wysiedleńców jest politykiem SPD. Zastąpiła na tym stanowisku dra Berndta Fabritiusa.**

Nowa pani pełnomocnik urodziła się w 1992 roku w Wostoku w Rosji. Jako sześciolatnie dziecko przyjechała do Niemiec i wraz z rodziną osiadła w Bad Nauheim w Hesji. Tam też uczęszczała do szkoły podstawowej. Uzyskała dyplom zawodowy z projektowania w szkole Johanna Philippa Reisa we Freidbergu, a następnie licencjat z historii i wiedzy o kulturze oraz tytuł magistra z socjologii i kultury współczesnej na Uniwersytecie Justusa Liebiga w Giessen. W czasie studiów pracowała w gabinecie europośła Udo Bullmana.

W 2011 roku Natalie Pawlik została radną miej-

ską w Bad Nauheim z listy SPD. W 2016 wybrano ją do rady powiatu Wetterau, zaś w 2021 roku zwyciężyła w swoim okręgu wyborczym i jako kandydatka bezpośrednio została wybrana do Bundestagu.

– Współpracowaliśmy w okresie, gdy jestem przewodniczącym VdG z każdym z pełnomocników – mówi Bernard Gaida. – I z każdym znajdowaliśmy język porozumienia. Byli to dr Christoph Bergner, Hartmut Koschik, dr Bernd Fabritius, a obecnie funkcję tę objęła pani Pawlik. Panu Fabritiusowi mamy wiele do zawdzięczenia, bo też minionie lata nie były łatwe. Właśnie dzięki niemu – po załamaniu się ustaleń polsko-niemieckiego okrągłego stołu – pozyskaliśmy finansowanie kilku nowych projektów, które poprzednio przynajmniej w części miały być realizowane przez polski rząd.



Natalie Pawlik urodziła się w 1992 w Rosji. Jako dziecko przyjechała do Niemiec. Jest politykiem SPD.

Mogliśmy zminimalizować skutki nieszczernej interpretacji ministerstwa, która nie pozwalała w VII i VIII klasie łączyć godzin nauczania języka mniejszości z godzinami języka obcego i pozyskać z Bundestagu dodatkowe pieniądze i jakiejś części tych uczniów zapew-

nić tę samą liczbę godzin, choć w trybie pozaszkolnym, a tym samym utrzymać poziom nauczania. Niezwykle było też zaangażowanie pana Fabritiusa w czasie procesu obniżania liczby godzin niemieckiego jako języka mniejszości z trzech do jednej.

– Pani Natalie Pawlik reprezentuje największą partię koalicyjną, czyli SPD – dodaje przewodniczący Związku Niemieckich Stowarzyszeń. – Jest dla nas zupełnie nową osobą. W umowie koalicyjnej po wyborach nie wymieniono wśród zadań rządu wspierania mniejszości niemieckich, co obudziło we wszystkich mniejszościach niemieckich niepokój. Nie było tam też mowy o stanowisku pełnomocnika. Uzyskaliśmy potem zapewnienie, że rząd Republiki Federalnej nadal będzie mniejszości niemieckie wspierał. A mianowanie pani pełnomocnik jest dowodem, że mniejszości niemieckie i środowiska wypędzonych są dla rządu Niemiec nadal ważne. Zbiegamy o spotkanie i możliwość wymiany poglądów. Zakładam, że będzie pewna ciągłość działań między poprzednim i nowym pełnomocnikiem.

## ELOm. Program dla liderów i liderek

Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej oraz Związek Młodzieży Mniejszości Niemieckiej w RP prowadzą innowacyjny program szkoleniowy dla młodych osób, zainteresowanych rozwojem kompetencji liderkich, zdobywaniem wiedzy z zarządzania projektami oraz zespołem, jak i rozwojem wszelkich umiejętności niezbędnych do skutecznej realizacji działań na rzecz młodzieży i środowiska lokalnego.

Program skierowany jest do młodzieży MN w wieku od 15 do 19 lat. Organizatorzy zapewniają nocleg, wyżywienie, transport oraz certyfikat potwierdzający zdobyte umiejętności. Koszt udziału to jedynie 100 zł za 3 spotkania weekendowe, spotkanie tygodniowe oraz galę podsumowującą. Zgłoszenia do 10 maja, szczegóły na [www.facebook.com/ELOm-Haus](http://www.facebook.com/ELOm-Haus). Terminy: 27 - 29.05 / 25.06 - 30.06 / 02. - 04. 09 / 04 - 06.11 / 19 - 21.11.2022. Więcej informacji: [www.haus.pl](http://www.haus.pl) / [www.facebook.com/ELOmHaus](http://www.facebook.com/ELOmHaus) / [www.bjdm.eu](http://www.bjdm.eu)

Kontakt: Weronika Koston, Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej [elo@haus.pl](mailto:elo@haus.pl); tel. + 48 577 189 867.

## „Moja Hajmat – Moja ojczyzna”

To tytuł konkursu, na który zaprasza Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej już po raz drugi ogłasza dla miłośników historii lokalnej. Historia bardzo często bywa nazywana nauczycielką życia. To dzięki niej dowiadujemy się o dziejach naszych przodków, uczymy się tego co było kiedyś, a w konsekwencji wyciągamy wnioski i postępujemy inaczej. Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej w ramach projektu Archiwum Historii Mówionej pragnie po raz kolejny ocalić od zapomnienia ciekawe, nietuzinkowe dzieje miejscowości a także losy ludzkie. Szczegółowe informacje znajdują się w regulaminie ([haus.pl](http://haus.pl)). Zgłoszenia wraz z opisem wybranego miejsca, obiektu etc. należy przesłać na adres [martyna.halek@haus.pl](mailto:martyna.halek@haus.pl) do dnia 26.05.2022 r. Zachęcamy do udziału w konkursie a także do poszerzenia wiedzy nt. własnych korzeni, dziejów swojej miejscowości. Najciekawsze prace będą wydrukowane w formie dwujęzycznych broszur.



## Ks. Pawlar w dwóch językach

Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej oferuje wydany po raz pierwszy po polsku i po niemiecku „Dziennik księdza Franza Pawlara. Górny Śląsk w 1945 roku. Opis pewnego czasu” w przekładzie i z komentarzem Leszka Jodlińskiego. Ukazał się on w krakowskim Wydawnictwie AZORY.

Dziennik jest - pisze w nocie wydawniczej Leszek Jodliński - szczególnym i wyjątkowym świadectwem 1945 roku na Górnym Śląsku, czasu, który zapisał się w dramatyczny, często tragiczny sposób.

- Tłumaczenie „Dziennika” pierwotnie pojawiało się na stronach mojego autorskiego blogu [www.jodlo-wanie.pl](http://www.jodlo-wanie.pl) - pisze. - Obecna wersja jest gruntownie poprawioną, ujednoliconą redakcyjnie wersją tamtego tekstu. Wzbogaconą o materiał zdjęciowy wcześniej niepublikowany.

Ks. Franz Pawlar był od 1936 do 1945 roku kapłanem kaplicy pałacowej w Pławniowicach. Pamiętnik spisywał na maszynie od 16 stycznia do najprawdopodobniej 27 kwietnia 1945.

# Tradycja ma smak i kolor

Wystawa Stołów Wielkanocnych odbyła się w tym roku w Nowym Browńcu. Kulinarным kunsztem popisywały się członkinie Związku Śląskich Kobiet Wiejskich z całego regionu oraz goście z Ukrainy.

Jest nas w kole Związku Śląskich Kobiet Wiejskich tylko 12 osób - przyznaje pani Janina Urbanczyk ze Spóroka - ale to są członkinie bardzo zaangażowane. Na naszym wielkanocnym stole nie zabrakło potraw i dekoracji kojarzących się z wiosną i budzącym się życiem - jajek, kurczaczków itp. Przygotowaliśmy m.in. jajka faszerowane, nasze spórokie grzybki z jajek, była świnka z galarety zrobiona w butelce i wiele innych atrakcji.

Każda z gospodyń przygotowała to, co lubi i umie robić najlepiej. - Jedna z pań tradycyjnie piecze Frankfurter Kranz, czyli popularny na Śląsku tort z ciasta biszkoptowego z charakterystycznym kremem i wystrojem. - dodaje pani Janina. - Inna robi mazurki, ja się specjalizuję w pasztetach, od dość dawna też przygotowuję babkę chrzanową. Szczególnie nowości są chętnie na wystawie kupowane i degustowane.

Do tradycji wielkanocnego stołu należą nie tylko po-



Wielkanocny stół pań z Koła Związku Śląskich Kobiet Wiejskich w Spóroku.

trawy, ale i ozdoby. Na stole ze Spóroka znalazł się m.in. przystrojony kurczak siedzący w fotelu i wykrawany z ciasta tortowego motyl.

Wystawa Stołów Wielkanocnych odbyła się po raz 22. W tym roku uczestniczyły w niej także panie z Ukrainy, które przebywają na terenie gminy Walce - na miejscowej plebanii oraz w Grocholubiu.

- Wpadłam na pomysł, by i je zaprosić - relacjo-

nuje Maria Żmija-Głombik, liderka Związku Śląskich Kobiet Wiejskich i organizatorka wystawy. - A one - młode dziewczyny, wiele z nich przyjechało z dziećmi na rękę - zrobiły naprawdę mnóstwo smacznych i pięknych potraw i dekoracji. Panie z naszego związku też już bardzo chciały - po dwuletniej pandemicznej przerwie - pokazać swoje potrawy, słodycze i ozdoby. Wszyst-

ko było kolorowe i bardzo piękne.

Panie z Ukrainy przygotowały dwa stoły. W wystawie wzięły też udział koła Związku Śląskich Kobiet Wiejskich z Browńca, Głogówka, Kierpienia, Kórnicy, Walec, Dolnej, Żuzeli, Biedrzychowic, Kotkowic, Mionowa, Przewozu, Dzierżysławic i wspomnianego wyżej Spóroka. Cztery stoły przygotowały Koła Gospodyń Wiejskich z gminy Lubrza.

## Członkowie Rady Programowej mianowani

Powstanie Centrum Dokumentacyjno-Wystawienniczego Niemców w Polsce to efekt ustaleń poczynionych przy polsko-niemieckim „okrągłym stole”. Na powołanie Centrum zgodzili się wspólnie koalicjanci rządzący regionem: Koalicja Obywatelska, PSL oraz mniejszość niemiecka. Centrum pod kierownictwem Weroniki Wiese działa w ramach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej. Trwają prace przy adaptacji wnętrza i two-

żeniu przyszłej ekspozycji w siedzibie przy ul. Szpitalnej.

Radę Programową tworzą: prof. Aleksandra Trzcielińska-Polus, politolog i Niemcoznawczyni z UO, Rafał Bartek - przewodniczący zarządu TSKN oraz przewodniczący Sejmiku Województwa Opolskiego dr Aleksander Bauknecht z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Bernard Gaida - przewodniczący Związku Niemiec-

kich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce, Waldemar Gielzok przewodniczący Niemieckiego Towarzystwa Oświatowego, Zbigniew Kubalańca, wice-marszałek województwa, prof. Mirosław Lenart - dyrektor Archiwum Państwowego w Opolu oraz Krzysztof Ogiolda, dziennikarz „Strzelca Opolskiego”.

Podczas inauguracyjnego posiedzenia rady Bernard Gaida wyraził nadzieję, że Centrum będzie dobrze słu-



Nominację odebrał Rafał Bartek, lider TSKN.

żyć i mniejszości, i większości. Rafał Bartek zapewnił, że w murachabytkowego budynku dobrze się będą miały nowoczesne technologie. Zaś marszałek wojewódz-

stwa życzył nowej placówce by była miejscem edukacji i refleksji, które będzie pozytywnie wpływać na podtrzymywanie wspólnej pamięci.

## W MEN złamano wszystkie zasady

Krystyna Szumilas i poseł Ryszard Galla spotkali się w Powiatowym Centrum Kultury w Strzelcach Opolskich z grupą około 30 samorządowców z województwa opolskiego i śląskiego. Parlamentarzyści ci uczestniczyli w kontroli w Ministerstwie Edukacji i Nauki.

- Mniejszość niemiecka jako jedyna w Polsce została w ten sposób potraktowana, że obcięto jej subwencję, a liczbę lekcji języka niemieckiego jako języka mniejszości zredu-



Krystyna Szumilas i Ryszard Galla w Strzelcach Opolskich.

kowano z trzech godzin do jednej - mówiła Krystyna Szumilas. - Prace nad tymi

rozporządzeniami były prowadzone ze złamaniem wszelkich zasad prowadze-

nia procesu legislacyjnego. Te decyzje są sprzeczne z ustawą o mniejszościach narodowych, naruszają zasady równości i demokracji. Pan minister jednoosobowo, bez konsultacji, takie rozporządzenia podpisał. Uważamy, że to jest z krzywdą dla dzieci.

Była minister edukacji podkreśliła, że działania ministerstwa uderzają w małe wiejskie szkoły. Zagrożone są także szkoły prowadzone przez fundacje i stowarzyszenia. Skutki społeczne też są znaczące.

Ministerstwo szacuje, że od września około 500 nauczycieli niemieckiego nie będzie miało pracy.

- Złożyliśmy dwa wnioski - podsumował poseł Ryszard Galla. - Jeden do ministra Czarnka o uchylenie rozporządzenia, drugi do premiera Morawieckiego o wniesienie na posiedzenie Rady Ministrów uchylecia rozporządzeń w sprawie zmniejszenia liczby godzin niemieckiego oraz obniżenia wagi subwencji, co uderza bezpośrednio w nasze samorządy.

HEIMAT  MAŁA OJCZYZNA

Dodatek finansowany ze środków Mniejszości Niemieckiej będących w dyspozycji Fundacji Rozwoju Śląska pochodzących z wcześniejszych dotacji Rządu Niemieckiego.

Diese Beilage wurde finanziert aus Mitteln der Deutschen Minderheit, die der Stiftung für die Entwicklung Schlesiens zur Verfügung stehen und aus den früheren Zuwendungen der deutschen Regierung stammen.

 Fundacja Rozwoju Śląska  
Stiftung für die Entwicklung Schlesiens